

(Leggo - F.Balzani) Ostatni (lub przedostatni) występ zakończył Iturbe wśród gwiazdów. Trudno wyobrazić sobie coś przeciwnego, biorąc pod uwagę ograniczoną wydajność, w ciągu ostatniego półtora roku, najdroższego nabytku amerykańskiej Romy.

Od stycznia Argentyńczyk będzie graczem Watford. Angielski klub Pozzo – który odeśle do Romy Ibarbo, bez możliwości kolejnego wypożyczenia, gdyż był zarejestrowany w dwóch klubach – zaoferował 1,5 mln za wypożyczenie (do omówienia prawo czy przymus wykupu, ustalone na 15 mln plus ewentualne bonusy). Negocjacje rozpoczęły się dwa tygodnie temu i nabrały gwałtownego przyspieszenia w ostatnich dniach, napotykając na zgodę gracza.

Wczorajszy mecz pokazał ponownie ograniczenia wąskiej i dziurawej kadry na niektórych pozycjach: w obronie, gdzie brakuje środkowego defensora i dwóch bocznych, w pomocy i w ataku. Dlatego Roma musi wrócić do mercato zakupowego, mimo że wczoraj Baldissoni stłumił marzenia kibiców: „Roma wie, że posiada mocną i konkurencyjną drużynę. Będziemy interweniować na rynku jedynie jeśli zdarzy się okazja do pewnych modyfikacji, ale bez dokonywania szczególnych inwestycji. Zespół ma zaufanie kierownictwa i wie, że może osiągnąć założone cele”. Tych samych słów użył po derbach Sabatini, który zmienił potem zdanie po porażce z Atalantą. Mimo wypowiedzi Roma wydaje się być bliska pozyskania Kolasinaca, bośniackiego lewego obrońcy z Schalke 04. Cena? Wypożyczenie za 1 mln euro z wykupem za 8 mln. Reszta mercato stoi w miejscu w oczekiwaniu na sprawdzenie czy Garcia będzie nadal trenerem Romy. Czekają też Keita i Cole, którzy mogą rozwiązać kontrakty, aby szukać pieniędzy i chwały w USA.

Autor: abruzzo